

Witold Miedziak

ORCID 0000-0002-2127-6634

Kilka uwag o wpływie XVI-wiecznych konfliktów konfesyjnych na sztukę Wielkopolski i Kujaw

Streszczenie: Zanim na terenie Rzeczypospolitej rozwinęła się sztuka czasów kontrreformacji i wykształciła w pełni sztuka protestancka, w czasach kulminacji konfliktów religijnych powstawały często dzieła wymagające interpretacji w kontekście specyficznego czasu II połowy XVI wieku. Konieczność koegzystencji katolików i protestantów skutkowałą wymianą wzorców artystycznych, początkowo jednostronną, ze strony katolickiej, z czasem jednak oddziałującą w obydwu kierunkach. Do przykładów dzieł dokumentujących ten stan rzeczy należą analizowane w tekście kościoły i pomniki nagrobne, powstające na terenie Wielkopolski i Kujaw. Pierwszorzędną, jak się zdaje, rolę w kształtowaniu się ich cech formalnych oraz treści ideowych odegrały zarówno zapatrywania religijne fundatorów, jak i stosunek członków rodzin fundatorów do kwestii wyznaniowych.

Słowa kluczowe: sztuka XVI wieku, nagrobek renesansowy, architektura XVI wieku, architektura protestancka

Summary: Some remarks on the influence of the 16th-century religious conflicts on the art in Wielkopolska and Kujawy

Before Counter-Reformation and Protestant art developed in the territory of the Republic of Poland, ambiguous works were often created at the height of religious conflicts. They require interpretation in the context of the specific period of the second half of the 16th century. The necessity for the coexistence of Catholics and Protestants resulted in the expansion of artistic patterns, initially one-sided, from the Catholic side, but with time affecting both directions. Examples of works documenting the above-described state of affairs include the churches and tomb monuments analyzed in the article, which are being built in Wielkopolska and Kujawy. It seems that both the religious views of the founders and the attitude of their

family members to religious matters played a major role in shaping these works and shaping their ideological content.

Keywords: 16th century art, Renaissance wall tomb, 16th century architecture, Protestant architecture

W kontekście dziejów sztuki, konfesyjne właśnie XVI wieku przywołują zwykle wspomnienia obrazoburstwa, jednak trzeba pamiętać, że nie była to jedyna konsekwencja podziału świata chrześcijańskiego. Konieczność koegzystencji katolików i protestantów skutkowała także wymianą wzorców artystycznych — początkowo z oczywistych względów jednostronną, płynącą od katolików ku innowiercom, z czasem jednak oddziałującą w obydwu kierunkach. Do przykładów dzieł dokumentujących ten stan rzeczy należą analizowane niżej kościoły i pomniki nagrobne, powstające zwłaszcza na zřbie sporów rodzinno-religijnych w Wielkopolsce i na Kujawach.

Z punktu widzenia chronologii, a także „wieku i urzędu” fundatora pierwszym z interesujących nas dzieł jest kościół parafialny w Służewie na Kujawach. Mimo sporego znaczenia miejscowości jako ośrodka dóbr rycerskich, a także pomimo erekcji prepozytury przy tutejszej świątyni w końcu XV wieku, murowana fara w Służewie stanęła dopiero między latami 1560–1577 (lub 1580)¹. Kościół powstał ze wspólnej fundacji wojewody brzesko-kujawskiego Jana Służewskiego oraz jego żony Małgorzaty Kostczanki ze Stemberga². Obydwoje fundatorzy wywodzili się z rodów wojewodzińskich³, zaś Jan Służewski, jak pisali ówczalni, „pra-

¹W aktach wizytacji z roku 1594 jako datę wybudowania kościoła podano rok 1580 (*Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis*, t. 1, Włocławek 1881, s. 17), jednak wcześniejsze akta wizytacji z 1577 określają kościół jako konsekrowany, pod wezwaniem św. Jana Chrzcziciela (*Monumenta...*, t. 17, Włocławek 1899, s. 84). W literaturze za datę wzniesienia świątyni przyjmuje się także rok 1560, który zapisano na kluczu portalu prowadzącego do zakrystii (zob. KZSP, t. XI, *Województwo bydgoskie*, z. 1, *Powiat aleksandrowski*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, oprac. J. Frycz, T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1969, s. 35–36).

²„Ecclesia (...) murata anno Dni 1580 per Mfcum Joannem a Służewo et Mfcam Margaretham a Stemberg Kostkowna, ipsius coniugem, extructa”; *Monumenta...* t. 23, Włocławek 1906, s. 6–9; Cytowane akta wizytacji pochodzą z roku 1594.

³Ojciec Jana Służewskiego, Piotr Służewski, był wojewodą kaliskim, ojciec Piotra, Maciej Służewski, wojewodą łęczyckim, ojciec Macieja, Bogusław Oporowski, wojewodą inowrocławskim, zaś ojciec Bogusława, Mikołaj Oporowski, wojewodą łęczyckim; por. hasło: *Służewski Jan*, pióra Haliny Kowalskiej, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. XXXIX, *Słomka Jan-Soczek Zygmunt*, red. H. Markiewicz et. al., Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 160; hasło: *Służewski Piotr*, eadem, ibidem, s. 168; hasło: *Służewski Maciej*, pióra Janusza Bieniaka, ibidem, s. 167; hasło: *Oporowski Bogusław*, idem, [w:] PSB, t. XXIV, *Olszamowski Bolesław-Padlewski Zygmunt*, red.

cowity w sprawach Rzeczypospolitej”⁴, nie mniej pracowicie kumulował urzędy i pomnażał ojcowiznę, tworząc największy w województwie inowrocławskim kompleks dóbr szlacheckich⁵. To wszystko pozwoliło małżonkom Służewskim na wzniesienie świątyni o niezłej klasie artystycznej i formach tyleż (jak na warunki kujawskie) ozdobnych, co osobliwych. Zanim jednak o tych osobliwościach, najpierw o fundatorze, którego światopogląd religijny jest, jak sądzę, kluczem do interpretacji architektury jego świątyni.

Służewski z pewnością utrzymywał dobre stosunki z książętami Kościoła. W roku 1554, dzięki protekcji biskupa Stanisława Hozjusza i Stanisława Kostki, swojego przyszłego teścia, otrzymał w zarząd dobra benedyktynek toruńskich. Z Hozjuszem musiał częściej przestawać, bo sporadycznie pożyczał od niego konie, a czasem także książki⁶. Te pozytywne kontakty z przedstawicielami duchowieństwa nie zmieniły się także po latach; biskupowi Stanisławowi Karnkowskiemu zorganizował nawet w rodzinnym Służewie spotkanie z kujawskimi innowiercami (1568)⁷. W aktach wizytacyjnych diecezji wojewoda wymieniany jest, obok swojej żony, jako fundator świątyni służewskiej, na którą zapisał w testamencie sumę 3000 złotych polskich. Wedle tychże wizytacji kościół za jego życia pozostawał w rękach katolików⁸, zaś współfundatorka, Małgorzata z Kostków, była dobrodziejką toruńskich jezuitów⁹.

Z drugiej jednak strony zdarzało się wojewodzie uczestniczyć w dysputach protestanckich i to w towarzystwie trudnym do zaakceptowania przez stronę katolicką, jak np. w Toruniu, w roku 1563, gdzie pojawił się z Janem Krotoskim, wojewodą inowrocławskim, zdeklarowanym i powszechnie znanym innowiercą. Zainteresowanie Służewskiego ruchem

E. Rostworowski et. al., Wrocław, 1979, s. 135–136; hasło: *Oporowski Mikołaj*, idem, ibidem, s. 138–139.

⁴Tak Służewskiego opisywał Bartosz Paprocki; cytat za: PSB, *Służewski Jan...*, op. cit., s. 165.

⁵Ibidem, loc. cit.

⁶Ibidem, s. 160

⁷W spotkaniu wzięli udział m. in. Sebastian Tolibowski i Jakub Niemojowski; Ibidem, s. 162; L. Dombek, *Reformacja na Kujawach w XVI wieku*, Bydgoszcz 1966, s. 71, 73.

⁸Por. Akta wizytacji z r. 1577: *Monumenta...*, t. 17, op. cit., s. 84–85; Dwa lata po śmierci Jana Służewskiego wizytator odnotował w parafii tylko dwóch „niewierzących” oraz jedną „heretyczkę” (por. *Monumenta...*, t. 19, Włocławek 1900, s. 59).

⁹PSB, hasło: *Jan Służewski*, op. cit., s. 165; także: K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J. Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840, s. 294.

reformacyjnym potwierdza też wymienienie go przez Andrzeja Trzecieskiego w *De Sacrosancti Evangelii in dictione Regis Poloniae...*¹⁰. Te niejasne powiązania z innowiercami rzutowały na jego dalszą karierę polityczną; po śmierci Janusza Kościeleckiego i powstaniu wakatu na stanowisku starosty generalnego Wielkopolski, biskupi Adam Konarski i Jakub Uchański, uważający Służewskiego za heretyka, mieli dokładać starań, by przeciwdziałać jego potencjalnej nominacji na to stanowisko¹¹.



Fot. 1. Służewo, kościół parafialny. Widok od północnego zachodu

Wydaje się więc, że zapatrywania Jana Służewskiego były dwojaki — trwając przy katolickiej wierze, nie stronił jednak od świata nowinek religijnych. Właśnie ta dwojakość, jak sądzę, odcisnęła piętno na formach jego kościoła. Widać w nich bowiem odniesienia zarówno do tradycji architektury katolickiej, jak i do wczesnych dzieł budownictwa protestanckiego. Do tradycji katolickiej, prócz układu przestrzennego

¹⁰PSB, hasło: *Jan Służewski*, op. cit., s. 165.

¹¹Informację tę podają za autorami PSB; por. Ibidem, s. 161.

brył, możemy odnieść na przykład cylindryczne przypory narożne. Był to motyw popularny zwłaszcza w architekturze mazowieckiej (przykładem współczesnym — kościół w Głogowcu), a wywodzące się być może z narożnych wieżyczek schodowych przy fasadach cysterskich świątyń w Oliwie czy Pelplinie¹². Z kolei przypory wieży kościoła w Służewie wzorowane były, jak sędzę, na skarpach wspierających nawę i chór kościoła św. Jakuba w Toruniu. Podobieństwo dotyczy nie tylko spiętrzenia wysokich wnęk na wszystkich ściankach skarp, ale też wprowadzenia zwężających się ku górze poziomów. Do przyjęcia takiej genezy przypór kościoła w Służewie mogą skłonić, obok analogii formalnych i niewielkiej odległości geograficznej, także argumenty historyczne — przypomnijmy, że Jan Służewski zarządzał przez pewien czas dobrami toruńskich benedyktynek, związanych z kościołem św. Jakuba m. in. prawem patronatu¹³.

Z tymi „katolickimi” detalami zewnętrznymi świątyni prowadzi dysputę jej wnętrze o dwunawowym korpusie. Jakkolwiek ten typ rozplanowania przestrzennego może budzić skojarzenia z XIV-wiecznymi fundacjami kazimierzowskimi, w XVI stuleciu popularny był zwłaszcza w architekturze protestanckiej. Dość tu powiedzieć, że najbliższą geograficznie XVI-wieczną analogią dla takiego rozwiązania jest architektura kościółka w Mórkowie niedaleko Leszna, wzniesionego właśnie przez protestanckich właścicieli wsi¹⁴. Kościółek mórkowski wzorowany był typologicznie na XVI-wiecznych zborach śląskich, powstających m. in. w Zbylutowie, Szczepanowie, Raciborowicach, Szklarach Górnych, czy

¹²Por. np. R. Kunkel, *Architektura gotycka na Mazowszu*, Warszawa 2006, s. 154. Konotacje modelu świątyni z cylindrycznymi przyporami omawiał w kontekście kaplicy w Chwarszczanach Jarosław Jarzewicz (J. Jarzewicz, *Gotycka architektura Nowej Marchii. Budownictwo sakralne w okresie Askańczyków i Wittelsbachów*, Poznań 2000, s. 241–242).

¹³Por. PSB, *Służewski Jan...*, op. cit., s. 160, 165. Za oddanie radzie miejskiej prawa zarządzania tymi dobrami Służewski dostał do magistratu w dożywotnie użytkowanie mieszkanie w jednej z toruńskich kamienic (*Kronika benedyktynek toruńskich*, oprac. W. Szoldrski C. SS. R, Pelplin 1934, s. 20–21).

¹⁴Dla porządku rzeczy trzeba także zaznaczyć, że formę dwunawową miał być może także toruński kościół św. Ducha, rozebrany w roku 1656, choć jego kwadratową nawę dzieliłby pojedynczy słup; E. Gąsiorowski, *Panorama Torunia z epitafium Neisserów z 1594 roku*, „Rocznik Toruński”, t. 27, s. 87. Przesunięcie domniemanego fundamentu tego słupa ku zachodowi stawia jednak taką dotychczasową rekonstrukcję wnętrza pod znakiem zapytania (zob. plan dokumentacji z roku 1907 opublikowany przez L. Kotlewskiego: <https://leszekkotlewski.substack.com/p/koscio-i-klasztor-sw-ducha-w-toruniu> ryc. 3 [dostęp: 12.09.2023]). Za zwrócenie uwagi na tę świątynię dziękuję serdecznie Jerzemu Domasłowskiemu.



Fot. 2. Śluzewo, kościół parafialny. Widok wnętrza korpusu ku zachodowi

Niemysłowicach, czego dowiódł jakiś czas temu Jerzy Serafin¹⁵. Te z kolei można umieścić, jak sądzę, na tle niewiele wcześniejszych zjawisk w architekturze czeskiej, gdzie układy dwunawowe kościołów odżyły około przełomu XV i XVI wieku (kościół klasztorny w Bochnyně — ok. 1500, kościół parafialny w Hořicach — ok. 1510, kościół farny w Blatná ok. 1515)¹⁶.

Wracając jeszcze do charakterystycznych przypór wieży kościoła w Śluzewie — najbliższa XVI-wieczna analogia dla tego rozwiązania pojawiła się, zapewne niewiele później, przy wieży kościoła parafialnego we Mchach pod Śremem. Podobnie jak w Śluzewie, tutejsze przypory są pięciokątne i obejmują naroża jak lizeny, z dwóch stron. Kościół we Mchach miał być wznoszony od roku 1575, a więc mniej więcej równole-

¹⁵W tym miejscu serdecznie dziękuję p. Jerzemu Serafinowi za udostępnienie wyników badań świątyni (do literatury tezy Serafina wprowadził Jacek Kowalski, por.: idem, *Großpolen, [w:] Mittelalterliche Architektur in Polen: Romanische und gotische Baukunst zwischen Oder und Weichsel*, t. 1, Hg. C. Herrmann, D. von Winterfeld, Michael Imhof Verlag, Petersberg 2015, t. I, s. 268–278.

¹⁶Por. np. *Pozdně gotické umění v Čechách 1471–1526*, red. J. Homolka et al., Praha 1978, s. 154–155.



Fot. 3. Mchy, kościół parafialny. Elewacja zachodnia wieży

gle do fary służewskiej, choć to datowanie nie jest pewne. Wiemy natomiast, że świątynię ukończono dopiero w roku 1616¹⁷. Cechy formalne wieży, a więc, obok przypór, uskokowy portal i szczelinowe okienka, każą umieścić jej powstanie we wcześniejszej fazie budowy, zapewne przed rokiem 1600¹⁸.

¹⁷Z wizytacji wiadomo jedynie, że kościół stał łącznie z wieżą w końcu XVII wieku, a konsekrowano go w roku 1657 (por. AAP, AV 17, *Visiatio archidiaconatus Sremensis...*, k. 342). Data 1616, wiążąca się z ukończeniem budowy, została umieszczona na chorągiewce wieży oraz nad łukiem tęczowym. Data 1575 została po raz pierwszy podana przez Stanisława Kozierowskiego, jednak bez przywołania źródła (S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji Poznańskiej*, Poznań 1935, s. 219).

¹⁸Jeśli chodzi o fazy budowy, analiza wątków murarskich kościoła, umożliwiona przez skute



Fot. 4. Mchy, kościół parafialny. Nagrobek Stanisława i Katarzyny Sapińskich

To drobne formalnie podobieństwo między dwoma kościołami nabiera głębszego znaczenia, kiedy przyjrzymy się stojącemu w prezbiterium świątyni we Mchach kamiennemu nagrobkowi Stanisława Sapiń-

tyнки, każe przypuszczać, że najpierw powstała wschodnia część prezbiterium — wskazują na to także charakterystyczne formy lizen i fryzy, naśladujące rozwiązania gotyckie. Na temat kościoła por. KZSP, t. V, *Województwo poznańskie*, z. 25, *Powiat śremski*, red. T. Ruszczyńska, A. Sławska, oprac. Z. Białłowicz-Krygierowa, Warszawa 1961, s. 31–32. Aleksander Stankiewicz, datował budowę na lat 1600–1616 tę pierwszą datę odnosząc do rzekomej inskrypcji na nagrobku, której jednak sam nie znalazłem; A. Stankiewicz, *Krzysztof Bonadura Starszy — architekt XVII wieku*, msnp. pracy doktorskiej w IHS UJ, Kraków 2019, s. 96–97.

skiego i Katarzyny z Włóściejewskich, ufundowanemu około roku 1600 zapewne przez któregoś z ich synów¹⁹. Na płycie epitafijnej Stanisława w zwięzłym tekście znalazła się interesująca informacja, że Sapiński zmarł *in vera romana fide catholica*. Jak gdyby potwierdzeniem tej informacji jest płaskorzeźbiona postać zmarłego, dzierżącego w prawicy krucyfiks. Sytuacja powtarza się przy zmarłej Katarzynie, która, jak przekonuje inskrypcja, także odeszła w prawowitej rzymskiej katolickiej wierze i która trzyma w ręku różaniec, na piersi zaś nosi łańcuch z krzyżem²⁰. W tym czasie różaniec w dłoni niewieściej był co prawda na nagrobkach rekwizytem tradycyjnym i stosunkowo popularnym²¹, jednak krzyż już nie — należy od wówczas do motywów rzadkich, zwłaszcza w ręku rycerza²².

Łącząc te poszlaki można zatem odnieść wrażenie, że w oczach fundatora nagrobka, małżonkowie Sapińscy za życia nie dość jasno dali otoczeniu do zrozumienia, po której stronie sporu religijnego się znaleźli, co po ich śmierci należało wyklarować²³. Wieża z „służewskimi”

¹⁹Por. przypis powyżej; stan badań u A. Stankiewicza (ibidem).

²⁰Zagadkowa jest górna część stroju Katarzyny — zamiast gorsetu sukni nosi ona rycerski napierśnik, co każeby sądzić, że nagrobek został przekuty z pomnika przeznaczonego dla mężczyzny. Brak jednak śladów przekucia, zaś pewne elementy, jak podwika spływająca na górną część pancerza i obramiający go rańtuch, wskazują na to, że był to element zamierzony — być może świadczy to o jakichś szczególnych cechach charakteru zmarłej.

²¹Jako przykłady można tu wymienić nagrobek żon Stanisława Kobylnickiego w kościele parafialnym w Kobylnikach na Mazowszu (O. M. Hajduk, *Rzeźba nagrobna na Mazowszu w XVI wieku*, Warszawa 2021, s. 206–209, nagrobek Katarzyny Sierpskiej w bazylice katedralnej w Płocku (ibidem, s. 296–301), Nagrobek Anny Śleszyńskiej w bazylice katedralnej w Łowiczu (ibidem, s. 352–357, niezachowany nagrobek Katarzyny Orlik w krakowskim kościele dominikanów (por. R. S. Nawrocki, *Equus polonus, Rycerski pomnik nagrobny w sztuce polskiej XVI wieku jako wyraz stanowego prestiżu szlachty*, Lublin 2021, s. 48); nagrobek Katarzyny Krasieńskiej w Krasnych (ibidem, il. 82), nagrobek Anny Sycygniewskiej w Sycygniewie (ibidem, il. 90) etc.

²²W Wielkopolsce znana mi jest tylko jedna analogia — nagrobek Stanisława Kierskiego w Lusowie (zapewne nieco późniejszy, z roku 1609), gdzie jego żona także została przedstawiona z różańcem. Postać z krzyżem, aczkolwiek w nagrobku dziecięcym, stojącym, pojawia się też w Czerwiecicach na Górnym Śląsku (por. S. Krzemińska-Szołtysek, *Wielmożni panowie i czcigodne panie. Renesansowe nagrobki figuralne na górnym Śląsku*, Wrocław 2017, il. 56).

²³Trudno określić stosunki, jakie Stanisław Sepiński utrzymywał z Kościołem; wiadomo wszelako, że w roku 1571 wyderkował mchowskiemu proboszczowi, kustoszowi katedry poznańskiej, Marcinowi Gałczyńskiemu całą miejscowość i zastrzegł tę samą formę „najmu” dla jego następców — nie jednak na stanowisku proboszcza, ale kustosza kapituły (pewnie ze względów finansowych); por. *Teki Dworzaczka*, edycja internetowa, 10952 (Nr. 1398) 1571 [dostęp: 6.01.2022]. W tym samym roku temuz Gałczyńskiemu wyderkował jeszcze połowę wsi Brzostownia (Ibidem, 10962 (Nr. 1398) 1571) [dostęp j/w]. Z kolei rok wcześniej odkupił działą na Mchach od swojej siostrzenicy (ibidem, 10744 (Nr. 1398) 1570 [dostęp j/w]; wszystkie te zabiegi można chyba łączyć z przygotowaniem do fundacji kościoła. Wiemy wszelako dzięki przykładowi Jana Służewskiego, że dobre stosunki z duchownymi czy fundacja świątyni nie wykluczały zainteresowania ruchem protestanckim.



Fot. 5. Mchy, kościół parafialny. Płyta nagrobna Stanisława Sapińskiego



Fot. 6. Mchy, kościół parafialny. Płyta nagrobna Katarzyny z Włociejewskich

przyporami mogłaby być w takim wypadku świadectwem jakichś kontaktów na linii Mchy-Służewo, a zatem dowodem obracania się rodziców owego zatroskanego syna-fundatora w niezdecydowanym (lub może tylko tolerancyjnym) wyznaniowo towarzystwie.



Fot. 7. Krotoszyn, kościół protestancki. Widok od południowego wschodu

Inaczej niż w Służewie i we Mchach, ani w farze w Krotoszynie, ani we wstawionym do jej wnętrza nagrobku nie znajdziemy śladów zapamiętań religijnych fundatora, choć Jan Rozdrażewski, bo o nim mowa, był bez wątpienia protestantem. Jako kasztelan poznański, a więc figura



Fot. 8. Krotoszyn, kościół poprotestancki. Nagrobek Jana Rozdrażewskiego

nieporównanie większego formatu od „podsędków” mchowskich²⁴, miał też środki na wzniesienie w swoich dobrach największej budowli kościelnej w XVI-wiecznej Wielkopolsce²⁵. Fundację tę można nazwać zborem, ponieważ kościół powstał jako miejsce zebrań jednoty braci czeskich, choć cechy formalne w niczym tej funkcji nie zwiastują. Patrząc z perspektywy czasu i późniejszych kierunków rozwoju architektury protestanckiej, jej formy, kojarzące się właściwie wyłącznie z architekturą katolicką, mogą dziwić. Tradycyjny typ bazyliki, z wieżą i wydłużonym chórem, wzbogacono tu nawet o parę kaplic, dzięki której w rzucie

²⁴Nawiasem mówiąc inskrypcja z Mchów wymienia ojca Sepińskiego, Jana ze Srebrnej Górki, który miał być sędzią kaliskim (*iudicis terrestris calissiensis*), choć w zachowanych wykazach urzędników kaliskich taka postać nie figuruje (por. *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII w. Spisy*, t. I, z. 2: *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1987, s. 73/74). Być może Jan Sapinski pełnił urząd bardzo krótko (w wykazach znajdują się kilkumiesięczne luki między kolejnymi sędziami).

²⁵Mam tu na myśli największy kościół wzniesiony w XVI wieku od podstaw.

kościół przybrał kształt krzyża łacińskiego. Trzeba jednak pamiętać, że, choć takie rozplanowanie stało się po czasie domeną architektury katolickiej doby kontrreformacji, stosowanie rzutu krzyżowego kościoła zalecali nie tylko teoretycy katoliccy, jak Robert Bellarmin i Cezary Baroniusz, ale i protestanci, jak Rudolf Hospinian²⁶. Poza tym u schyłku XVI wieku, kiedy fara krotoszyńska była budowana, na terenach Rzeczypospolitej, czy pobliskiego Śląska, nie wykształcił się jeszcze żaden wzorcowy typ protestanckiej świątyni²⁷. Istniały różne propozycje, niekiedy chętniej podejmowane, jak kościoły dwunawowe, jednak obok nich równie dobrze służyły innowiercom tradycyjne kościoły jedno- lub trójnawowe, na planie wzdłużnym. Tendencje centralizujące — stopniowe poszerzanie korpusu na osi poprzecznej i redukcja wydzielonego chóru, wynikające z przystosowywania architektury do potrzeb funkcjonalnych, a więc przede wszystkim kazalnicznych — jeszcze wówczas nie dominowały.

Wracając jeszcze do nagrobka kasztelana Rozdrażewskiego; aby zrozumieć dlaczego jego przekonania religijne zostały pominięte w inskrypcji nagrobnej, należy zapoznać się ze stosunkami panującymi w domu Rozdrażewskich. Skądinąd wiadomo, że kasztelan bardziej niż karierą polityczną interesował się gromadzeniem jak największego majątku²⁸. Niestety się złożyło, że choć jego kuzyn, Hieronim Rozdrażewski został biskupem włocławskim, i choć tolerował jego przekonania, to jednak skąpił mu grosza z kościelnej kiesy i nie zgodził się m. in. na przejęcie przez Jana urzędu generalnego biskupiego ekonoma, przedkładając nad jego kandydaturę krewnych katolików²⁹. Dla właściciela Krotoszyna była to okoliczność trudna do zaakceptowania. W późniejszym okresie wypominał więc stryjecznemu bratu, że zbyt mało czynił dla rodziny, na co Hieronim kategorycznie odpowiadał, że nie dostał

²⁶P. Krasny, *Visibilia signa ad pietatem excitantes. Teoria sztuki sakralnej pisarzy kościelnych epoki nowożytnej*, Kraków 2010, ss. 80, 107, 136n.

²⁷J. Harasimowicz, *Treści i funkcje ideowe sztuki śląskiej reformacji: 1520–1650*, Wrocław 1986, s. 21. Można jednak wykazać wzajemne inspiracje w kręgu architektury innowierczej różnych ziem Rzeczypospolitej. Dotyczy to choćby omawianych wyżej świątyń w Służewie i Mórkwie.

²⁸por. hasło: *Rozdrażewski Jan*, [w:] PSB, t. XXXII, op. cit., s. 372.

²⁹O stosunkach między stryjecznymi braćmi wiemy m. in. z zachowanej korespondencji Hieronima Rozdrażewskiego (por. *Korespondencja Hieronima Rozdrażewskiego*, t. 2, 1582–1600, wyd. ks. P. Czaplewski, Toruń 1937–1949; *Rozdrażewski Jan...*, op. cit., s. 372–373).

biskupstwa w celu bogacenia krewnych³⁰. Późniejsze wysiłki Jana Rozdrażewskiego mogą świadczyć o tym, że nie porzucił prób zjednania sobie bogatego krewnego; w tym, być może, celu, zaprosił go na chrzest swojego syna, którego biskup Hieronim, korzystając z okazji, ochrzcił własną ręką. Wówczas też, pozostając kilka dni w Krotoszynie, osobiście próbował odciągnąć Jana od „heretyckich błędów”, w czym jednak odniósł podobny skutek, jak Jan w pozyskiwaniu od niego funduszy. Obaj Rozdrażewscy zmarli tego samego roku, biskup Hieronim jednak nieco wcześniej. W testamencie ten ostatni pozostawił Janowi ledwie dwa konie ze swoich stajni, usprawiedliwiając się, że więcej zrobić nie może, ponieważ nie godzi się z dóbr kościelnych obdarowywać nieprzyjaciela wiary katolickiej.

Epitafium dla Jana Rozdrażewskiego przygotowała zapewne jego druga małżonka, Katarzyna z Potulickich. W inskrypcji nagrobnej, jak wspomniałem, pominęła drażliwą kwestię wyznaniową, za to trzecią część tekstu poświęciła opisaniu chwały swojego rodu (m. in. własnego wojewodzińskiego pochodzenia) oraz wspomnieniu stryjecznego brata Jana, biskupa Hieronima Rozdrażewskiego, który, jak odnotowano w inskrypcji, modlił się za swojego kuzyna. Katarzyna pochodziła bez wątpienia z protestanckiego domu i nie wiadomo jak zapatrywała się na sprawy wiary za życia męża; wiadomo tylko, że po jego śmierci niewątpliwie była gorliwą katoliczką. Jako właścicielka Krotoszyna i dziedziczka sporej fortuny, miała decydujące zdanie w sprawie przekazania kościoła katolikom w roku 1601³¹. O jej zapatrywaniach świadczy m. in. niewiele późniejsze powiększenie uposażenia krotoszyńskiego proboszcza, któremu zapisała na swoich dobrach znaczne sumy³².

Na marginesie tych rozważań warto jeszcze zasygnalizować kwestie łączące się ze stylistyką omawianych tu dzieł architektury; wymienione kościoły należą do nurtu tzw. postgotyku, tj. budowli powstających

³⁰Ibidem, loc. cit.

³¹Na czyny świadczące o zapatrywaniach żony Rozdrażewskiego wskazywali już Łukaszewicz i Krotoski; por.: J. Łukaszewicz, *Krótki historyczno- statystyczny opis miast i wsi w dzisiejszym powiecie krotoszyńskim od najdawniejszych czasów aż po rok 1794*, t. 2, Poznań 1875, s. 212/213.; K. Krotoski, *Dzieje miasta Krotoszyna. Część pierwsza: miasto Krotoszyn i jego dziedzice za czasów polskich (od 1415 do 1779)*, Krotoszyn 1930, s. 57–58).

³²Ibidem, s. 76.

w okresie nowożytnym w tradycjach gotyckich. Tego typu architekturę częstokroć w literaturze interpretuje się jako efekt stosowania „kostiumu stylistycznego”, przeważnie w kontekście archaizacji³³. W przypadku świątyń innowierczych stosuje się przeważnie retorykę rzekomego zaangażowania konfesyjnego, na polu współzawodnictwa innowierców i katolików, gdzie gotycki kostium miał być stosowany przez obie strony, jako znak łączności z wielowiekową tradycją Kościoła³⁴. Tezy te nie mają jednak żadnego uzasadnienia źródłowego, nie znajdują też, przynajmniej na terenach Rzeczypospolitej, uzasadnienia w analizie architektury; ich omówienie przekracza możliwości niniejszego tekstu, stąd też przywołuję je tylko jako poboczny problem³⁵.

Na kształtowaniu się form i treści omawianych wyżej dzieł odcisnęły piętno nie tylko poglądy fundatora na kwestie artystyczne, ale też na sprawy religijne; co więcej, istotną rolę odgrywał tu także stosunek członków jego rodziny do kwestii wyznaniowych. Mamy więc protestanta, budującego kościół o formach zakorzenionych w tradycji katolickiej; „otwartego” na nowinki katolika, budującego kościół o formach rozpowszechnianych wówczas przez protestantów, a także podejrzanych o sympatie innowiercze katolików, upamiętnionych nagrobkiem katolickim *par excellence*. Można zatem skonstatować, że zanim rozwinęła się sztuka kontrreformacyjna i nim wykształciła sztuka protestancka, w czasach kulminacji konfliktów religijnych powstawały często dzieła wymagające interpretacji w szerszym kontekście specyficznego czasu II połowy XVI wieku.

³³Na ten temat zob. P. Gryglewski, *De sacra antiquitate: odwołania do przeszłości w polskiej architekturze sakralnej XVI wieku*, Warszawa 2012, s. 257–270, tam dalsza literatura. Na temat potencjalnej archaizacji świątyni krotoszyńskiej zob. także: W. Miedziak, *Architektura gotycka w nowożytnej Wielkopolsce — rekonesans badawczy*, [w:] *Trzeci ogólnopolski kongres studentów i doktorantów historii sztuki (Łódź 8–11.10.2015)*, Łódź 2016, s. 103.

³⁴Na dominację tej argumentacji wśród ogółu też skłaniających się ku interpretacji ówczesnej architektury w kategoriach archaizacji zwrócili uwagę K. J. Czyżewski i M. Walczak (por. idem, *O średniowiecznych wzorach nowożytnych kościołów z kaplicami „in modum crucis” na ziemiach Rzeczypospolitej*, [w:] *Sztuka dawnej ziemi chełmskiej i województwa belskiego*, red. P. Krasny, Kraków 1999, s. 35). Sama teza pojawiła się natomiast po raz pierwszy w historiografii niemieckiej, por. ibidem, s. 35, przyp. 41 — tamże stan literatury.

³⁵Szerszą polemikę ze wspomnianymi tezami podejmuję w rozdziale poświęconym farze krotoszyńskiej w mojej monografii problemu tradycji gotyckiej w architekturze Wielkopolski i Polski Środkowej — obecnie w druku.

Witold Miedziak — historyk sztuki, doktor nauk humanistycznych, pracownik Wydziału Sztuk Pięknych UMK, absolwent Instytutu Historii Sztuki UAM, członek PTPN. Autor monografii tradycji gotyckiej w architekturze XVI i XVII wieku na terenie Wielkopolski i Polski Środkowej (w druku), współautor książki poświęconej dziejom kościoła i dworu w Nowym Mieście nad Wartą, autor licznych artykułów naukowych poświęconych architekturze średniowiecznej i wczesnonowoczesnej (ostatnio m. in. *“The memory of middle ages” in church architecture of Italian architects in 16th century Poland: problem outline and research postulates*, “Quart”, nr 64, 2022; *„Zachować dawne kamienie święte, tak jakby to były relikwie”*. *Uwagi na temat romańskich relikwii w katedrze poznańskiej*, [w:] *Katedra Poznańska. Studia o sztuce*, red. J. Kowalski, W. Miedziak, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2022, s. 164–197), współredaktor wydawnictw naukowych PTPN. Wśród obszarów jego zainteresowań znajdują się szczególnie architektura i sztuka średniowieczna oraz wczesnonowoczesna.